

**BIELARUSKAJA****KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA****Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.**

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wiež.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

**Z BIEŁARUSKA-LITOŬSKICH ADNOSIN.**

Biełaruska-litoŭskija adnosiny adznačyli-sia najbołšaj družbaj ad času tak zwanaj Sia-rednias Litwy. Pašla, adnak, hetyja adnosiny pakrysie psulisia. Psućcio heta wynikała pradusim sa zwyčajnaha palitykanstwa niekatorych biełarusau i niekatorych litwinoŭ, a tak-ža časta i z taho pamyłkowaha pahladu jak z adnej, tak i z druhoj starany, što, jak u palitycy biełarskaj, tak i litoŭskaj možna abyjšisia biaz družnych biełaruska-litoŭskich adnosin.

Taki pahlad paŭstaŭ u hałowach niekatorych biełarskich palitykau, jakija ūsie biełarskija nadziei bačač u sučasnej Maskwie, uwaŭajučy, što biełarskaje pytańnie imienna tam znajšo swajo prawilnaje razwizańnie ū wa ūsich halinach žyčcia.

Uznoŭ-ža, sa swajho boku niekatoryja palityki litoŭskija swaju budučynu apirajuč na Lizie Narodaŭ, abo na tej-ža Maskwie, pierachodziačy nad biełarusami da paradku dziennaha.

Siarod biełarusau wyšej uspomnienaha palityčnaha kirunku trymaŭsia p. Čwikiewicz, jaki, kab svoj palityčny pahlad padtrymač, sklikaŭ u Berlin konferencyju, dzie Miensk byŭ pryznanym sapraŭdnym centram biełarskaha žyčcia.

Adnak, nie adrečy budzie tut zaznačyč, što na henuju konferencyju pryjechała tolki niewialikaja hrupka biełarskich emihrantaŭ i što bolšač biełarskaj emihracyi, što zachodzicca ū Litwie i Čechii i dalej trymajecca biełarskaha narodnaha šciahu, nia hodzicca z sučasnym pałažeńniem Biełarusi ani ū Polšcy, ani ū S.S.S.R. i snujeć dumku ab poŭnaj biełarskaj niezaležnaści.

I jak-by tam nia było, fakt astajecca fak-tam, što biełarskaja sprawa nia tolki ū Radawaj Biełarusi, ale nawat i tut pad Polščaj, i na emihracyi raście duža šybka. Woš-ža he-ty fakt astatnim časam i zdabyŭ bolšač litoŭskaj palityčnaj dumki. Siańnia bolšač litoŭskich palitykau jasna bačyč, što nad biełarskim pytańniem prachodzič da paradku dzien-naha niamožna, što niamožna razłučyč i zra-bić sabie niepatrebnymi dwuch bratnich naro-daŭ: biełarusau i litoŭcaŭ, kali ich zrabiła su-siedziami sama pryroda i, jak kažuć, tawa-ryšami supolnaj niadoli.

Dyk wot-ža astatnim časam miž biełaru-sami i litoŭcami iznoŭ dajšo da parazumień-nia i da dobrych adnosin.

Jak padajuć hazety, niadaŭna ū Koŭnie paŭstała biełarska-litoŭskaje tawarystwa. Skład hetaha tawarystwa taki: W. Łastoŭski—staršynia (biełarus), Januŭajtis—vice staršynia (litwin), Dušeŭski—sekretar (biełarus). Ślaže-wič i Stepanowič—siabry, paŭsy Litoŭskaha Sojmu.

Hałowaj metaj tawarystwa — zbližeńnie litoŭskaha i biełarskaha narodaŭ i dapama-hańnie Biełarusi zbabyč sabie niezaležnaść.

Astajecca tolki prywitač hetaje abnoŭlenaje biełarska-litoŭskaje zbližeńnie i paŭadač jamu ščaśliwaha razwičcia i karysnaj pracy.

A što praca biełarska-litoŭskaha t-wa sapraŭdy budzie karysnaj, možna być peŭ-nym, bo na čale staŭ stary, zasłuŭžany i wy-prabawany biełarski kulturnik i palityk — W. Łastoŭski, jaki stojkaściu swaich palityč-nych pahladaŭ, a tak-ža wytrywaŭ i karysnaj pracaj kulturnaj pałażyŭ duža wialikija zasłuhi ū adradžeńni biełarskaha narodu, zdabywa-jučy sabie hetym wialikuju sympatyju siarod biełarskaha hramadzianstwa.

**M. Krušina.**



## MUZIE MAJEJ.

Muzie majej Čaraŭnicy,  
 Muzie Dziewojcy swajej,  
 Muzie majej Radaŭnicy,  
 Zorcy majej Wiesialicy,  
 Druhnje żyćciowych nadziej:  
 nowyja pieśni żalućy  
 z żałaści dzion ja spiawaŭ.  
 Kryjućy ślozy piakućy —  
 ŭ zornyja świety idućy —  
 Boha na pomać ja zwaŭ.  
 „Daŭ-by Jon krošačku światu,  
 „bolej światła i ciapła!  
 „Daŭ-by-ż Jon jasnuju metu,  
 „siałaj swajej pryadzietu,  
 „našamu bratu z siała!

\* \* \*

Muzie — światoj Bierahini, —  
 Jawie Rusalnaj ziamli —  
 Muzie kažu i bahini:  
 „Chaj naša proćma zahinle,  
 „Boży kab śled my ściamli...  
 Prad Im Ty za nas zastupisia, —  
 Za ŭsich mučanictwa dziaciej, —  
 Nad ludam pakuty malisia:  
 „Ach, Dzień Adradžeńnia zjawisia  
 „U świecie krywawych padziej!

K. SWAJAK.



## ADNOSINY PAMIŻ ČECHA-SŁAWACCYNAJ I WATYKANAM.

U minułym hodzie ledź nie dajšło da poŭnaha razrywu pamiż Česka-Sławackaj Respublikaj i Watykanam. Biezpasiaredniaj pryčynaj sprečki było toje, što Prezydent Respubliki T. Masaryk pryniaŭ pratektarat (apieku) nad światkawańniem štohodnich uhodkaŭ śmierci Jana Husa, a staršynia rady ministraŭ Švehla pryniaŭ staršynstwa ŭ światkawalnym kamlecie. Hetkim paradkam wyjšła, što ŭ światkawańni, jakoje zwyčajna maje procikatalicki charakter, pryniali ŭčasć najwyšejšyja pradstaŭniki ŭłady ŭ haspadarstwie. Zrozumieła, što Watykan palićyŭ heta sabie za zniawahu i adazwaŭ z Prahi (stolicy Čechii) swajho pradstaŭnika, nuncyja Marmaggi. Česka-Sławacki ŭrad adkazaŭ na heta adazwańniem swajho paśla ŭ Watykanie. U sprawu ŭ Česka-Sławaččynie ŭmiašalisia partyi, što daŭno imknucca da razarwańnia z Watykanam, i pa ŭsim haspadarstwie praniašlasia chwala pratesnych wiečaŭ proci Papieža. Česka-sławackija kataliki, zarhanizawanyja ŭ katalickaj narodnaj partyi (lidová strana), baranili sprawu Rymu i z swajho boku tak sama pratestawali. Treba adnak pryznacca, što katalicki adpor byŭ šmat słabiejšy, čymsia napad ichnich praciŭnikaŭ.

Nam biełarusam cikaŭny pryčyny hetaha kanfliktu. Niachaj nikomu nie здаецца, što sapraŭdnaj pryčynaj jość Hus. I najwialikšyja prychilniki Husa kažuć, što J. Hus byŭ hłyboka wieručym čławiekaŭ, tady, jak bolšaść jahonych światkawalnikaŭ — biazwierki. Hus tut tolki ściah u baračbie z Watykanam; nia było-b hetaha ściahu, znajšli-b inšy. Sprawa nia ŭ ściahu, a ŭ tym, chto za hetym ściaham staić.

Praŭda, u pačatku XV stahodździa śmierć Husa razam z inšymi relihiijnymi i nacyjanalnymi pryčynami patraŭila ŭźniać na wajnu česki narod. Ale ad ta-

## BIEŁARUSKAŚĆ ————— ————— U SAKOLŠČYNIE.

I. Ludnaść. II. Nacyjanalnaja świedamaść. III. Mowa: a) Adnoslny da swajej mowy. b) Polskija słowy. c) Biełaruskija asobnaści. IV. Pieśni.

Ludnaść Sakolskaha 'pawietu, heta, — jak wiedama, ludnaść biełaruskaja.

Nacyjanalnaja świedamaść u tutejšych biełarusach razwita wielmi słaba; im dawoli terminaŭ: „polski“, „ruski“, „polskimi“ nazywajuć katalikoŭ, „ruskimi“ — prawasłaŭnych. Naša niaświedamaść nacyjanalnaja j daje powad druhim dumać ab tym, ci my jość, ci nas nia ma. Ale znachodziacca siud-tut i ŭ nas świadomyja biełarusy, jak z pamiż intelihiencyi, tak i z prostaha narodu.

Mowu swaju, jak i ŭsiudy nazywajuć „prostaju“. Tut u nas, najčасьciej u Sakolcy, a nawat časam i pa wioskach, možna zaŭważyć takuju prajawu, što

baćki haworać pamiż saboju pa biełarusku, a da dziaciaci pa polsku. I mnie ŭ adnej takoj siamji zdaryła-sia baćcyć hetki abrazok. Kali dzicia začało pramaŭlać pa biełarusku, to maci na jaho swaryłasja, haworaćy: „ty hetak nie hawary pa prostu, hetak brydka, i jak pojdziesz da školki, to z ciabie buduć śmiajacca“.

Časam iznoŭ zdarycca, što jaki palak z hłybokaj Polšcy, pačuŭšy, jak tutejšyja ludzi jdućy da kaścioła haworać pa biełarusku, dziwicca j biaz nijakaj złoje myśli pytajecca: „jak to wy rozmawiacie?“. A jany zastydajucca, spuścić woćy, jak-by ich zlawili na jakim prastupku j adkažuć: „što-ż, kali my ciomnyja!“

Nu, sapraŭdy, jak wy sabie choćacia! Ale kali wy čławiek praŭdziwy, kali wy majecie zdarowy ras-sudak — to wy pryznajecie, što stałasja niešta praciŭnaje przyrodzie; što dziakujućy ŭsiałakim nieadpa-wiednym warunkam, stałasja niešta nienarmalnae ŭ paniaćci našaha narodu, stałasja niejkae skryŭleńnie jaho natury. Kali wy chryšćijanin świadoŭ, to wy musicie pryznać, što robicca niešta praciŭnaje etyce chryšćijanskaj. Kali serca naša nie zakamianiała, to hetyja dwa abrazki, jakija ja adstaniŭ pierad wami



je pary prajšło šmat času i čechi z małymi wyniatkami stalisia katalikami.

Čechija składała častku Aŭstra-Wenherskaj imperyi. Aŭstra-Wenhryja, jak wiedama, była katalickim haspadarstwam. Jana apiekawałasja katalickim kaściołam, ale adnačasna wielmi prybliziła jaho da świeckaje ŭłady. Nie zaŭsiody možna było paznać, dzie kančajecca duchoŭnaja, a pačynajecca świeckaja ŭlada i naadwarot. Sam austryjacki imperatar vyhładaŭ byccam jakojś haławoj katalickaha kaścioła ŭ Aŭstra-Wenhryi. Za jaho ŭ kaściołach malilisja tak, jak kališ za maskoŭskiah caroŭ u prawasłaŭnaj carkwie.

Administracyjnaja i matarjalnaja dapamoha haspadarstwa bywała pamahała katalickamu kaściołu, ale, z druhoho boku, usie zahany ŭłady ličylisja adnačasna j zahanami kaścioła. Dyk wychodziła, što kaścioł bolejš traciŭ, jak karystaŭ. Ksiandzy dobra apłačawalisja i ličylisja ŭradnikami haspadarstwa, jany karystalisja ŭradawaj pašanaj u wadministracyi. Ale sami ksiandzy mała rupilisja ab wiery, ludziej pacialnuć za saboj nie mahli. Narod pamału staŭ na ich hladzieć, jak i na inšych uradnikaŭ.

Samaje słowa „ksiondz“ (pa česku — kněz) stała takim-ža žniawažliwym, jak u prawasłaŭnych „pop“. U Čechii ciapier zawuć ksiandzoŭ hetak, ale ŭ wočy nikoli „kněz“ nia skažuć. Kali ja raskazawaŭ katalickim ksiandzom u Čechii ab tym, jak było zdemaralizawana prawasłaŭnaje duchawienstwa ŭ Rasiei, dyk jany na heta zaznačali, što „za Rakouska u nas było stejné“\*)

Sprawa šmat pahoršała, kali Austryja zadałasja metaju paniamiečyć swaje nie niamieckija narody. Kaścioł, pobač z inšymi ŭradowymi ŭstanowami, byŭ abiernieny ŭ aružža niemčaŭnia.

Heta asabliwa prajawiłasja ŭ Čechii. Čechi,

\*) Za Austryi ŭ nas było tak sama.

chodajučysja z niemcami, prymušany byli wystupać proci katalickaha niamieckaha abo paniamiečanaha duchawienstwa, a z časam i proci kaścioła, jak uradowaj procičeskiej ustanowy. Hetak českaje adradžeńnie ŭžo pry swaich radzinach było skirawana nia tolki proci niemcaŭ, ale na žal, i proci katalickaha kaścioła. Kožnaja nowaja partyja była procikatalickaj. Tut byŭ wywiedzienny na scenu i daŭno zabyty Jan Hus. Pałacki piša swaju wialikuju historyju Čechii, u jakoj wywodzić, što histaryčnym zadańniem česka-ha narodu było stwaryć nowuju wieru i aswabadzicca ad „rymskaha jarma“. I choć pašla druhi historyk, Tomek, dawioŭ, što relihiyny bok historyi Pałackaha nie adpawiadaje praŭdzie, adnak henaja historyja zra-biła swajo.

Jak hetak išło dalej, dyk i z katalictwam u Čechii stałasja toje, što z prawasłaŭjem u Rasiei; zwonku jano vyhładała duzym, pałyskliwym, ale ŭ siaredzinie było słabym, pustym, chwawawitym. Było-b z im zusim błaħa, kali-b pašla pierawarotu nie ŭzialisja za pracu tyja z katalickaha duchawienstwa, što jašče i raniej rupilisja ab nacyjanalnych i socyjalnych patrebach rodnaha narodu. Na čale z takimi arhanizata-rami, jak ksiondz Šramek, ciapierašni ministar, jany adkinuli ŭsie niamieckija prywieski da katalictwa ŭ Čechii, zakłali katalickuju narodnuju partyju dy pa-čali adradžać duchoŭnaje i hramadzkae żywicio katalickaje. Zrabili jany šmat za niekalki hod, ale šmat bolejš jašče zastałosja zrabić, dyj usiaho paprawić mu-sić niemahčyma.

U Čechii jość ciapier značnaja častka ludziej ad-pałych ad katalickaha kaścioła. Ale hetakich mienšaja častka. Bolšaja časć pačuwaŭe siabie katalikami, ale wializarnaja jaje časć dzieła katalickaha kaścioła ni-čahusieŭki nia choča rabić. Raniejšyja adnosiny pa-miž kaściołam i wiernikami dawiali da taho, što apošnja pakinuli katalictwa tolki dzieła swaje dušy,

parušać waša serca i wy pryznajecie, što robicca kryŭda čaławieku biez nijakaj pryčyny. Čaławiek astajecca winawatym u tym, u čym jon nie zawiniŭ-sja; čaławiek winawaty i ciarpić za toje, što jon uro-džany biełarusam, a nie jakoj inšaj narodnaści!?

Z hetych tolki dwuch prykładaŭ my bačym, kolki adnaka-ž ludzi znosiać niezastužanaha bolu, kolki ciarpieńnia, jakoha maħło-b nia być. I heta robicca nia tolki ŭ nas, ale i ŭsiudy, dzie narod nia maje nacyjanalnaj świedamaści.

A za heta niezastužanaje ciarpieńnie chtości mu-sić paniasci adkaznaść. Adkaznaść za ciarpieńnia, za kryŭdu danaha narodu paniasie kožny toj, chto cho-ča trymać jaho ŭ nacyjanalnaj nia-świedamaści; chto pieraškadzaje takomu naro-du da paznańnia swajho nacyjanalnaha „ja“. Bo kožny toj praz heta hraŭyć proci miłaści bliźniaha, a pa-čatkam hetaha hrechu jość zajzdraść i prahwitaść.

A ciapier wy, bratki, maje darahija, wiedajcie, što narod naš nia jość jakimści praklatym narodom i mowa naša biełaruskaja nia jość horšaja ad jakojści inšaje mowy; i ŭstydacca swaje mowy nam nia-ma

čaho, bo jana jość takaja samaja dobraja, jak i kož-naja inšaja; a dla nas jana najlepšaja, bo jana naša rodnaja j my jaje lubić pawinny! Hetaju mowaju ha-waryli našy pradziady, dziady i bački j my sami ŭ dziaćinstwie hetaju mowaju začali vyhawarywać pieršyja słowy. Praz pamiać tady na swaich bačkoŭ, katoryja hetaju mowaju ŭmirajučy raźwitywalisja z nami, šanujma našu mowu biełaruskuju!

Praŭda, dobra ŭmieć pa polsku, nawat i treba; ale kali ty, bratka moj, nawučyšsia pa polsku, to heta nia značyć, što maješ pahardžać swaim! Moža tabie zda-jecca, što ŭsia wučonaść i intelihiencyja znachodziacca ŭ tym, kab umieć hawaryć pa polsku? O!... Nie! Można być wučonym, nie wyrakajučysja ni swajej mo-wy, ni narodnaści. Można być intelihiientam i hawa-ryć pa biełarunku.

Heta takija rečy, ab jakich nia warta było-b i ha-waryć. Ale što-ż, treba, bo tut idzieć ab praŭdu!

I tak my bačyli ŭ jakich dziŭnych, nienarmalnych adnosinach znachodziacca našy niekatoryja biełarusy da swajej mowy; kažu niekatoryja, bo znachodziacca i tut u nas, nawat z pamiž saŭsim nieświadomych,



ale z kaściołam i jaho duchawienstwam ničahusieŋki nia choćuć mieć supolnaha, bačać u im niešta ūradowaje, nakinienaje zwonku, im čužoje, nawet ciapier, kali sapraŭdy jon pierastaŭ być takim.

Hetakaje sapraŭdy dziŭnaje razdwajeńnie duży ū jakich  $\frac{3}{4}$  českich katalikoŭ jość dahetul. Dyk niamadziwa, što, aprača narodnaj, usie inšyja českija partyi proci katalictwa, choć niekatoryja z ich nawet majuć bolšaść swaich siabraŭ z pamiż katalikoŭ.

Tym tak-sama treba wyjaśnić, što choć wiernikaŭ katalickich u Čecha-Sławačynie jość dźwie traciny, ale tam mahčyma proci katalickaj palityka ūrządu. Heta tym bolejšy dziŭna, što ū Čechii blizu ūwieś narod arhanizawany i sapraŭdy demakrattyčnyja paradki.

Wiera i asabliwa katalickaj wiera maje wializarnaje značėńnie jak dzieła tahaświetnaha żyćcia, tak i dzieła razumniejšaha i lepšaha żyćcia hetahaświetnaha. Wielmi škada, što ū Čechii da taho dajšo, što ciapier jość.

Chaj budzie nawukaju heta nam biełarusam, čaho my nie pawinny dapaścić u siabie. Polskaj palityka, što imkniecca praz konkordat i ūsialakija inšyja sposaby abiarnuć katalicki kaścioł u Biełarusi ū polskuju ūradawuju ūstanowu, a duchawienstwa zrabieć uradnikami, nie ad nas zależyć. Hetaje imknieńnie jość adnej z čaściń usiaje polskaje palityki. Ale ad nas zależyć nia dać siabie ūciahnuć u sietki polskaha pawuka. I Rasieja imknułasja nia tolki z prawasłaŭnaje carkwy, ale i z katalickaha kaścioła zrabieć paśluśnaju sabie ūradowaju ūstanowu, adnak, kali katalickaje duchawienstwa hetamu spraciwiłasja, dyk Rasiei jejnny plan nia ūdaŭsia. Nia ūdaŭsia plan Rasiei i ū prawasłaŭnaj Hruzii, ci choć by pamiż prawasłaŭnymi Estoncami. Darahaj rabota taho katalickaha

duchawienstwa biełaruskaha, što baronić katalicki kaścioł u Biełarusi ad paniewoleńnia jaho świeckaj ūładaju. Wialikaj zasłuha hetaha duchawienstwa pierad Boham, Biełaruskim Narodam i ūsioj ludzkaścij.

Rodzič.



## Z MEMORJAŁU KS. HADLEŬSKAHA PAPIESKAMU NUNCYJU ū WARSZAWIE AB BAJKOCIE POLSKIMI KSIANDZAMI BIEŁARUSKAHA DUCHAWIENSTWA.

....Wielmi redkija wypadki, kali polskija ksian-dzy prychoǳiać u pomać swaim bratom u Chryście biełarusam — i toj hołas, jaki niadaŭna pakazaŭsia ū hazecie „Kurjer Wileński“ (Nr. 236, 17.X. h. h.) napisany ks. Witoldem Čečatom, praŭdu kažućy daloki ad niejkej wuskaj partyjnaści i dzieła taho wart usiakaj pachwały, adnak — kab nie pamylicca — hety hołas jość adzinoki.

Ahułam-ža ū adnosinach polskaha duchawienstwa da duchawienstwa biełaruskaha ciapier možna spaścierahćy tuju złosniju prajawu, jakaja na świecie zawiecca „bajkot“. Woś-ža, kab wyjaśnić sprawu i słowy paćwiardzić faktami, treba zatrymacca nad hetymi adnosinami.

Kali niekulki hadoŭ tamu ks. Adam Stankiewič, ciapieraśni pasoł u Sojm Rečypaspalitaŭ, pajšoŭ razamsa swaimi wučniami z biełaruskaj himnazii ū kaścioł Bernardynaŭ, što ū Wilni — i tam tłumaćyŭ hetym wučniom pa biełarusku źmiest adnaho abrazu, niejka-ja kabiećta hetaha ksiandza wielmi mocna złajała za toje, što jon u kaściele hawaryŭ pa biełarusku. Što-ż na hetaje ksiandzy taho kaścioła? Moža zastupilisia za ksiandza Stankiewiča, hetak niesprawiadliwa złajana-aha? Saŭsim nie. Ale adzin z polskich ksiandzoŭ taho kaścioła jašče abdaryŭ hrašmi tuju kabiećtu za śmieľuju abaronu kaścioła ad biełaruskaj mowy!

I heta zrabieć nie jakiś niedawučany ksiondz, ale Lawon Puciata, dochtar filazofii i teolohii, ciapieraśni prafesar Wilenskaha ūniwersytetu!

što haworać: „jak-by tam nia było, ale pa swojemu najlepiej“.

Što da samaj mowy, to tut u Sakolcy i kala Sakolki, praz nia tak dalokaje susiedstwa z polskaju ludnaściju, jość u ahulnym użyci takija polskija słowy, jak „teraz“, „kiedy“ i inš. Pomniu, jak daŭniej i tut starejšyja ludzi hawaryli — „ciapier“, „kali“. Hetyja słowy siańnia možna tut, kala Sakolki, paćuć jašče tolki ad ludziej starych i to wielmi redka. Bolš čystaja biełaruskaja mowa ū paľudniowaj i ūschodniaj čaści pawietu. Za toje ū zachodniaj — napr. kala Čarnaŭsi ū našych biełarusach u użyci polskaje „co“.

Aproč hetaha jość tut i swaje biełaruskija asobnaści. Padaju tut bolš wyraznyja. Pradusim tut niamataho wialikaha akańnia, jakoje dajecca zaŭważyć u centralnaj Biełarusi. Tak imiony mužčynskaha rodu majuć akančatak na „o“, napr. u takich słowach, jak: baćko, dziadźko, Michałko, Staško i inš.; imiony nijakaha rodu, napr.: woko, sieno, carstwo. Tak sama majuć akančatak na „o“ i prymiety ū skłonie rodnym mužčynskaha i nijakaha rodu, napr.: bieła-

ruskaho, dobraho i inš.; čysły paradkawija, napr.: pieršaho, treciaho i inš.; zajmieńnia, napr.: hetaho, nijakaho i inš. Jašče dziejasłowy ū liku množnym zahadnaha ľadu ū pieršaj asobie; napr.: trymajmo, nie zwazajmo i inš.

Imiony liku množnaha majuć akančatak na „e“, kali na kancy słowa prypadaje nacisk, napr.: stałe, brate, ľastaŭkie i inš.

Imiony i prymiety žanockaha rodu ū skłonie twornym majuć akančatak tolki na „aju“, napr.: darohaju zialonaju, chustkaju čyrwonaju i h. d.

Rodny sklon prymiety žanockaha rodu maje akančatak na „i“, napr.: siniai, biełai; tak-sama i niekatoryja pakazalnyja zajmieñni, jak — hetai, takoi.

Miesny sklon prymiety mužčynskaha i nijakaha rodu, a tak-sama inšyja pakazalnyja zajmieñni, jak „hety“ maje akančatak na „um“; napr.: U hetum čystum poli. pry zialonum dubi.

Uspomnienyja asobnaści datyčać pieraważna Sakolki i bliskich wiosak, jak miascowaści bolš mnie wiedamaj.

Pieśni śpiawajuć relihiynyja polskija i świeckija,



Jašče i toje wiedama, što polskija ksiandzy nia choćuć padawać ruki ksiandzam-biełarusam, jak heta zdaryłasia niadaŭna ũ Biełastoku, dzie ksiondz-palak nie chacieŭ padać ruki prafesaru ks. dr. Rešaciu, katory pierad tym byŭ wykinuty palakami z Wilenskiej Seminarij.

A mnie zdaryłasia dn. 16 wieraśnia m. h., što ũsie polskija ksiandzy Waŭkawyskaha dekanatu, sabraŭšysia na fest u Porazawa razam sa swaim dziekanam ks. Sperskim abjawili „bajkot“ za toje, što ja biełarus i trudžusia za swoj narod. Kali-ž ja wybraŭ u hetym spory ks. M. Buraka, Mściubaŭskaha probašča na pasrednika i praz jaho chacieŭ nawiazać niejkaje zblieźnie, abo i zhodu z tymi ksiandzami, dumajućy, što tut jość niejkaje nieparazumieñnie — to henyja ksiandzy adkinuli ũsie maje sproby da zblieźnia i zhody i astalisia pry „bajkocie“.

Iznoŭ u Dzišnienskim (ciapier Miorskim) dekanacie ani adzin ksiondz-palak nia pryjechaŭ na fest św. Rocha ũ Baradzieničy (23.VIII.25). A hety „bajkot“ parachwianje bačać i horšacca.

Hetyja adnosiny da nas polskaha duchawienstwa i wynikajućyja adhetul ũsie našyja trudnaści, najlepš pajaśniajucca tymi trudnaściami, u jakich užo daŭno znachodzicca hetak zw. „Uschodniaja Misija“ u Albertynie, jakuju i polskaje hramadzianstwa i časam duchawienstwa i cywilnaja ũłada ũsialakimi sposabami prašledujuć za toje, što pašyrajuć Uniju prawasłaŭnych z kaściołam katalickim. (Misje Katolickie“ Nr 10, str. 459. 1925 h.)

Kali ũ świeckim hramadzianstwie hetakija złoŭnyja adnosiny abo nienawiść da ludziej čužych, nie taho narodu abo abrađu, wielmi časta biarecca za znak lubowi da bačkaŭščyny-ajčyny, to ũ duchoŭnym hramadzianstwie, jakoje słušna ludzi prywykli nazywać radnioj Chrystusa, takija złoŭnyja adnosiny abo ũcisk, sapraŭdy-ž, wielmi smutnaje žjawišča. Bo Chrystus pieradaŭ nam takija słowy: „Heta jość majo prykazanie, kab wy lubili adzin druhoha tak, jak ja was lubiŭ“ (Jan. 15. 12). „Pa hetym paznajuć ũsie, što wy maje woćni, kali budziecie mieć miłaść adzin da druhoha“ (Jan. 15. 12).

Jak-ža-ž daloki henyja fakty, ab katorych ja ũspaminaŭ, ad hetych prykazanieŭ Chrystusa“...

## DA NAS PIŠUĆ.

### WAŁOŻYNSKI PAWIATOWY SAMAŬRAD.

**Wałożyn.** Dziŭnyja paradki zawodziacca ũ nas, a jašče dziŭniej, što čym dalej, tym horaj. A najbolsaj balačkaj našaha sielanina-biełarusa ũ sučasny moment staŭsia chiba Pawiatowy Samaŭrad. A moža heta tolki Wałożynski? Tady ũsie druhija pieraprašaju! Praŭda, što hety samaŭrad biarecca za ũsio i maje wielmi šyrokaje z mnohimi halinami pole da pracy, a robić ũsio pad zahad „niesamaŭradawaha“, P. Starosty. Tak, prykładam, majem punkt weterynaryjny. Ale paŭstaje pytañnie, ci jon maje sens istnawannia? Ci moža kali sielanin skarystać z jaho pomačy, kali hety punkt znachodzicca za 100 wiorst? A padatki treba płacić. Tak za 1924 h. Wałożynski pawiet zapłaciŭ za żywiołu padatku bołš 90.000 zł. Jość u Wałożynskim paw. 14 hminaŭ, dyk zdajecca za 90.000 zł. možna mieć 14 dachtaroŭ. Majem taki-ž samy „Wydział Zdrowia“, katory tak-sama kaštuje nam šmat hrošaj. Majem pawiatowaha ahranoma, katory, zdajecca, służyć dla taho, kab atrymliwać pensju z krywawaha mazala sielanina, bo woš jaho praca: kali niehramatny sielanin papraŭiŭ praz padañnie, kab hety ahranom paradziŭ, jak naprykład palepšyć swaju sienažać, to p. Starosta zapatrebawaŭ takich technična-ahranamičnych danyh ad hetaha sielanina, što kab jon moh paniać ich, zrazumieć i dać, to chiba nia mieniaj znaŭ-by ad samoha p. ahranoma. A što robicca za pratektaratam Pawiatowaha Samaŭradu ũ hminach? Tam pan pisar — poŭny car, a hmina, heta jaho falwarak. Rada hminnaja ũsio robić i pastaŭlaje pa jaho zahadu, a časta sama nia wiedaje što. Tak naprykład u Subotnickaj hminie jość konnaja pošta zdanaja ũ sakawiku h. h. z publičnych tarhoŭ za peŭnuju kolkasć podoŭ zboža za zhodaj ũsiej ludnaści hminy. Heta byto зроблена farmalna.

Pašla niekatoraha času arandar hetaj pošty patrapiŭ niejkim argumentam pierakanać p. pisara, što jamu należycca prybaŭka. Pan pisar sabraŭ Radu i prybawili, ale skolki podoŭ, to wiedaje adzin p. pisar i Samaŭrad pawiatowy, bo radnyja, adny kažuć,

Pad rečańku pad Dunaj;  
Pad rečańku pad Dunaj.

Pad rečańku  
Bystruju,  
Pad horańku krutuju;  
Pad horańku krutuju.

Salawiejku  
Siwiańki!  
Tvoj hałasok cienianki;  
Tvoj hałasok cienianki.

Zaščabiaćy  
Aba mnie,  
Što ja ũ čužoju staranie;  
Što ja ũ čužoju staranie.

Na što mama zradziła,  
Ššaścia j doli nie dała,  
Dyj da wojska addała!  
Dyj da wojska addała!

z hetych apošnich, jak biełaruskija, tak polskija i rasijskija; časam nawat spatykajucca i miašanyja.

Nižej dałučajem džwie pieśni dla prykładu. Jany padajucca z tymi tutejšymi asobnaściami pawodle miascowaŭha vyhawaru. Tak-sama ũ hetych pieśniach znojdziecca i adna, — druhaja aryhinalnaść, jakoje časam wymahaje rytmika na niekaryść prawilnaści mowy.

#### I.

Hej! Zadumaŭ,  
Zahadaŭ —  
Ni pad myśli žonku ũziaŭ;  
Ni pad myśli žonku ũziaŭ.

Ni mnie z jeju pažyci,  
Ni mnie z jeju pabyci.  
Pajdu ũ wojsko słužyci;  
Pajdu ũ wojsko słužyci.

Pajdu ũ wojsko  
Ŭ čuży kraj,



što 355 pudoŭ, druhija što 300 p., a p. wojt kazaŭ, što 471 pud.

Ale idziom dalej. Hetamu arendaru zamiest uchwalenaha i z tarhaŭ zhodžanaha zboża stali wybirać hrošy i to za koŭny pud zamiest rynkowaj cany 2 zł. 50 hr. — 5 zł., heta znača, zamiest adnaho puda — dwa. Mušu pry hetym zaznačyć, što heta pastanowa p. pisara datyčycca tolki sialan, a dwary płaciać pudami i zhodna z kantraktam. Mnie zdajecca, što treba, kab na hetkija pastanowy ŭziarnuli ŭwahu siabry Biełaruskaha Pasolskaha Klubu.

I heta nie ŭ-wa adnoj Subotnickaj hminie! A naš ciomny sielanin maŭčyć i nia wiedaje, kudy ŭziarnucca.

Braŭ-by śmiech z hetakich instytucyjaŭ, kab nia braŭ žal, što jany istnujuć na naš krywawy mazol. Pa niawoli prychodzić na myśl kazka pra Klimku: „nia ŭmieju ni pisać, ni čytać, a za karala abirajuć“. Tolki taŭ roŭnica, što Klimka, jak nia ŭmieŭ ničoŭ, to adkazywaŭsia, a Wałoŭžynski Samaŭrad naadwarot, ničoŭ nia moŭ, a za ŭsio biarecca, a jašče achwatniej za „dodatki komunalne“.

M. Zanoza.

### NIADZAŁY WOJT.

**Mickuny**, Wilenskaha paw. Daŭno ŭžo nia pisaŭ ja ŭ „B. Krynicu“. Dobraha ŭ naš ničoŭ nia čuwać, a pra błaŭhoje, ci warta pisać? Dosyć i tak ludcy narakaŭ; hetym narakaŭniem ničoŭ nia pamoŭ, asabliwa, kali budziem tolki kryčać pa swaich wioskach i chatach, treba nia raz adnak, pisać u hazety, pisać da ŭłady, tady, moŭ chto i ŭwiernie ŭwahu na naša hora i biedy.

Sioleta ŭ wosień zadumali sialanie, zaachwočanyja wojtam, uwiaści ŭ Ławaryškach, Mickunskaj hminy, kirmašy. Pryjechaŭ u Ławaryški z Mickun wojt p. Kardzis, sabraŭ ŭŭcharoŭ i dawaj radzić: usie achwotna adhuknulisia na prapazycyju wojta uwiaści kirmašy, tolki biada — niama patrebnaha na heta placu aprača kaścielnaj ziamli. Zaprasili tady ks. probašča na heny schod i pytajuć, c nie zhadziŭsia-b jon, za arendnuju zapłatę, ŭstupić z hektar ziamli ŭ miastečku pad rynek.

Ks. probašč wielmi achwotna na heta zhadziŭsia, nia wymahajuć nawat wialikaj zapłaty, pastawiŭ adnak warunak; sto kab uwieś dachod z rynku nia jšoŭ u hminuju kasę, a na hramadzkiŭ patreby miastečka; zaprapanawaŭ wybrać dziela hetaha komisiju z miascowaŭ ludnaści, katoraj pawieryli-by hetyja dachody i katoraja abdumaŭ-by, što z hetymi hrašyma zrabić. Sabraŭšyjasia z wialikaj achwotaj prywitani he-tu dumku. Nie padabaŭsia jana widać p. wojtu Kardzis: prachodzić ŭo niekalki miesiacaŭ, a pra kirmašy ničoŭ nia čutno. Praŭda, rada hminnaja ŭo projekt hety zaćwiardziŭ, kaŭc i p. Starosta ŭ Wilni na heta zhadziŭsia, wojt adnak maŭčyć. Dyj na što jamu kłapacicca, kali jon zaŭsiody idzie prociŭ narodu.

Naš wojt u čaśie wybaraŭ u Sojm, stojaćy kala samaj urny, dzie kidali ludzi haŭasy (numary), wysoka trymajucy Nr. 8 i pakazywajućy ŭsim, kryčaŭ: „hlańcie, woś jaki treba numar kidać“. Hetak jon ahitawaŭ za wašmiorku pry samaj urnie ci jaščyku, a našamu bratu nia moŭna było bliŭej 100 šahoŭ nawat ad hminy ani pisnuć na druhi numar. Dyk za heta ŭsio hetaha panskaha padlizu sialanie naŭy i nia lubiać i nie paważajuć.

Niadaŭna ŭ Ławaryškach abakrali škołu; dziwa što ŭkrali: ukrali wokny z ramami; u škole było i tak zimna, što dziecki ŭ kaŭchoch mierzli, a ciapier jašče budzie horaj. I nia dziwa: naš wojt p. Kardzis wioŭ ramont školy musić sa try hady. I woś ci dziela taho, što hetak doŭha wioŭ jon ramont, ci mo' z jakoj druhaj pryčyny, a tolki niejak piecy pakrywiliŭsia, jak pjanyja patreskali tak, što amal raz paŭaru nia było, i nijak duchu nie dziarŭać, chacia na hety ramont wojt addaŭ wialikiŭ hrošy tolki nia tamu, chto piecy ŭmieŭ stawić, a tamu, chto ŭmieŭ wojtu dobra padlizać. I nia dziwa, što hetakija wyšli piecy prostyja i cioplyja, bo hety majstra rabiŭ ich pieršy raz u swaim ŭŭci.

F. Mił.

### HMINNAJA PANŠČYNA.

**Świr**, Świancianskaha paw. Kaliś da wajny ŭŭ niedzie ŭ Wilenščynie hraf I. Korwin-Muleŭski staŭny z swaich wielmi jaśnie-panskich pahladaŭ. U napisa-

„Ach, moj synie  
Radzony!  
Dzie twój wianok ślubiony?  
Dzie twój wianok ślubiony?“

— „Tam u wojsku  
Pry paŭku:  
Hostra šabla pry baku!  
Hostra šabla pry baku!“

### II.

A ty dubie kučarawy,  
Šyroki list na tabie!  
Ty, małodcyk małodzienki,  
Niama praŭdaŭki ŭ tabie!

Ty baŭyŭsia, prysiahaŭsia,  
Što ni pakiniaš mianie;  
A ciapier-ŭa pakidajaš,  
Sercu ŭalu zadaješ!

Ni zadawaj sercu ŭalu,  
Bo pajdu ja ŭ ciomny les;

Niachaj minie małodaju  
Ŭ ciomnym lesie ŭwier zajeść!

A zabili taho ŭwier  
Pry zialonym pry dubu,  
Raznosili jaho kości  
Pa čystamu pa polu.

Šyrokaŭ huličaŭka,  
Jašče šyršu rastaču,  
A na toj-ŭa huličancy  
Klon-dziarewa zasadžu.

Raści, raści, klon-dziarewa,  
Tonki roŭny wysako!  
Pachawaŭ ŭonka muŭa  
U ŭoŭty piasok hłybako.

Wytaptaŭ čornu ścieŭku  
Ŭsie da jaho chodziaćy,  
Wyplakaŭ sinie woŭki  
Ŭsie pa jom płačućy.

D. Aniśko.



naj im brašury, jon abjawiŭ, što daść tamu kania z poŭnym wyjezdam („konja z rzędem“), chto jamu pakaža choć adnu na Wilenščynie sapraŭdy polskuju wiosku. Zrozumiełaja reč, što takoj wioski nie našлося. Ale nia ŭ tym sprawa. Kab hety hrafi ciapier pahladzieŭ na šwirskich hminnych uradoŭcaŭ, to dawaŭ-by i paru kaniej, kab chto pakazaŭ takuju druhuju hminu, jak u nas.

Ja nia budu paŭtarać padrobna taho, što ŭžo piśalaśia ŭ „Krynicy“ ab šwirskich awanturach. Wiadoma ŭsim, jak u nas pracuŭniki hminy, tracili naśy hrośy i pijackaj orhijaj uzburyli ŭsio miastečka.

Ja astanaŭlusia na nowych štučkach našaha hminnaha „načalstwa“, katoraje ŭwodzić ŭ hminu system pańščyny. A było heta tak: u našym pawieciapačali šmat dzie prawadzić telefon. Što-ż, telefon štučka dobraja, choć karystać nam asabista z jaho nia prychođzicca. Woś da hetych rabot pačali z hminy prymusowa haniać naśy wioski. Mała taho, što nia płaciać, dy nia kormiać, — dorożny „inżynier“ prymuśaje pracawać nia jeŭśy ad samaj ranicy da poznaha wiečara. Treba značycca prawodzić draty ściużaj u ciemnacie, a kali ludzi zajaŭlajuć, što ciomna, dy hałodnyja, to hety byccam „inżynier“ pačynaje hrubijanić. Woś zdajecca, kab hetamu „inżynieru“ daŭ bizun u ruki, dy zamiesta dratoŭ — jakuju inśuju rabotu, to była b najpraŭdziwiejšaja fatahrafija pańščyny. Nia liśnie budzie zaznačyć, što ŭ susiedniaj Wiśnieŭskaj hminie za takija samyja raboty ludziam płacili.

Dziela ŭsiaho hetaha, ci nie para było-b Świancianskam p. Staroście zamiest prysyłać na służbu ŭ hminu ŭsiałakija padonki dy šumawiny — bołš pacikawicca paradkami ŭ Świrskaj hminie.

L. de Ražon.

### NAŠA WIEČARYNA.

**Kleck.** U paniadzielak 28 śnieжня 1925 h. pryjechaŭ ja z susiedam u Kleck na kirmaś pradawać apośniuju hrečku na padatki.

Padchodźić da nas dziaŭčynka hadoŭ 15, dačka susieda, (jana wučycca ŭ Kleckaj biełaruskaj himnazii) witajecca z nami dy zaprašaje nas na biełaruskaju wiečarynu, na subotu. Ja wielmi-ż zacikawiŭsia. Dziaŭčynka kaža:

— My stawim wiečarynku na karyść našych biednych wučniaŭ, uwachod kaštuje ŭsiaho 1 zł., dyk nie paškadujcie kinuć nam jakuju dwuzłotku, a my was paciešym, jak umiejem, pa našamu.

Dobra, dumaju ja, ale adkul uziac hetuju dwuzłatouku, kali padatki wysmaktali ŭsio. Aż tut znie-nacka ščasćie: wažućy hrečku, znajšлося jaje bołš na 30 f., jak dumaŭ. nasypajućy doma.

Nu dobra! Žoncy doma skažu, što ŭhadaŭ jak-raz na 3 pudy.

Pryjechaŭ u Kleck paźniakom u subotu, pasta-wiŭ kania ŭ znajomaha żyda, dy skarej da budynku, dzie mieła adbycca wiečaryna.

Uwachodźu ŭ sieni, aź siadziać dwa chłopczyki z čyrowna-biełymi kwietkami, dy ličać hrośy, dy ka-žuć: — 258 zł.

— Nacie wam, dzietki, budzie 260!

— Ale-ż, dziadziečka, usie bilety pa 2 zł. pradadzieny, biarecie daražejśy!

— Dawajcie!

Uwachodźu ŭ doŭhi pakoju, aź paŭniusieńka ludziej, jak zawiazać. Zawiała mianie niejkaja dziaŭčynka na miesca. Sieŭ ja ŭ 3 radzie ławak dy paziraju dziwujućysia.

Aż zażwinieŭ zwanok, paciamniela na sali, pa-dymajecca dziaruha, i začynajecca pradstaŭleńnie. Jhrali wielmi pryhoża niejkaje swataŭstwo Franciška Ślachciuka, Hanny, lhnasia, dy tak udała, pa našamu, zdajecca, jak u nas i robicca. Nie mahu ŭsiaho i pie-raskazać, što tam rabiłasia.

Jak skončyłasia heta, dyk chor našych dziaŭčat i chłapcoŭ zapijaŭ nam naśyja pieśni: „Čamu-ż mnie nia pieć...“, „Saŭka dy Hryška...“ i šmat inśych. Paśla dzietki wielmi pryhoża z pamiaći hawaryli wierśy našych piśmiennikaŭ. Paśla hetaha, hladžu, wychodzić u kažuśie z apuščanym wiekam na woku, kulhawy sielanin. Čuju, aź šepčuć kala mianie „Dziadźka Jazep, Dziadźka Jazep!“ A niekatoryja adrazu da-waj laskać u ładoni.

Što heta, dumaju, naśmieška! Aż jak staŭ jon hawaryć pra raki, što paŭciakali z miaška; pra Jazepawaha syna; pra ciešču, jakoj ziać baranawaŭ; pra wajnu, dyk i ja nia wytrymaŭ dy zakryčeŭ „bis, bis!“

Usie hości, pany i muzyki dy nawet i aficery tak laskali ŭ ładoni, što ja dumaju ŭ ich i siańnia ruki haračyja.

— Adkul jon usio heta wywućyŭ — pytaju ja ŭ chłopczyka.

— Dyk jon i sam nawet wierśy składaje, heta nastaŭnik bieł. školy — adkazwaje toj.

Paśla pawynosili łaŭki i stali skakać. Jak sypnu-li Lawonichu, zadryżeli maje staryja łydki, nia ŭtry-macca. Aż padchodźić da mianie dziaŭčynka majho susieda. Ja i kažu jej:

— Ci wiedajeś, Hanulka, jak mnie choćacca ki-nucca da Lawonichil!

— Dyk čaho-ż, biary, dziadźka, lubuju panienku dy syp!

— Što ty, dyk ja-ż bajusia, moža abrazicca, dy jaśče katoraj łydku adabju zapiatkam, mo' nia poj-dzie z muzykom.

— Nu dyk idziom sa mnoj!

Skinuŭ ja kažućy i dawaj miancić, jak umieŭ. Nu i nacieśyŭsia!...

Bač, dumaju sabie, pany nas nazywajuć bydłam, miadźwiedziami kasmatymi, kaŭtunami, a my woś što ŭmiejem. Dyk my jaśče nia zhinuli, nia zhinuła na-ša mowa, nia zhinuŭ biełaruski narod, my żywiom!

Bratki, kali choćacie nia być bydłam, kaŭtunom, dyk wučycie dzietak u matčynaj mowie, padtrymliwaj-cie ŭsimi siłami swaju szkołu, bo biaz školy i mowy narod pamiraje. Ciapier ad siabie prynośu haračuju dy šcyruju padziaku za ciażkaju pracu, nastaŭnikom i dzietkam Kleckaje bieł. himnazii, a najbołš kiraŭni-ku jaje G. J.

Daj Boža, kab hetyja wiečarynki byli najčasćiej. Zawaruśyŭsia naś Kleck, z prahawitaściu čakaje takich wiečarynak. Nawat palak wajskowy hawaryŭ: „Za czas swej obecności tu na kresach nie widziałem takiěj przyjemnej zabawy“.

Katalik-biełarus z pad Klecka.

Čytajcie rodnuju „Bieł. Krynicy“,

paśyrajcie jaje,

piśycie ab żyćci siała našaha,

prysyłajcie adrazy nowych padpiščykaŭ,

prysyłajcie hrośy...



## SA ŚWIETU.

**Praf. Kemerer ab sytuacji ũ Polšcy.** U Z Polšcy Londanskich hazetach abšyrna drukujucca pahłady praf. Kemerer'a ab haspadarskaj i hrašowaj sytuacji Polšcy. Sytuacija heta — pawodle praf. Kemerer'a — wymahaje wialikich natuhaŭ i samaachwiarnaści z boku ũsich klasaŭ hramadziastwa, pazwalaje adnak prarakawać dobryja wyniki.

**Kaniec kanferencyi ũ Ryzie.** Na skončanaj Latwija. kanferencyi parlamentarystaŭ baltyckich dziaržaŭ u Ryzie polski pasoł z Litwy hawaryŭ ab prašledawaŭni tam palakoŭ. Jon skazaŭ, što dziakujućy ziamielnaj reformie ũ Litwie, **pany žbiadnieŭ na 100 milionaŭ dalarau.** Dziela toho, što žjezd mieŭ infarmacyjny charakter, nijakaje rezalucyi nia prynia-ta, a tolki zapratakaŭawany pramowy.

**Ahrabili kasjera kamunistyčnaha inter-S.S.S.R. nacyjanaŭ.** Z Maskwy danosiać, što 16 studnia s. h. a 12 hadz. dnia, dźwie niaznanyja asoby, zatrymali ũ Maskwie kasjera mižna-rodnaha wykanaŭčaha addzieŭ, jaki pierawaziŭ 350 tysiać rublej, prad paŭhadzinaju atrymanyh z sa-wieckaha Dzieržaŭnaha Banku. Zatrymaŭšy kasjera, nieznajomyja pakazali pašwiedčaŭnie GPU, i zabrali hrošy.

**Ahulny pierapiš nasialeŭnia.** „Praŭda“ piša, što ũ hetym hodzie adbudziecca ũ-wa ũsiej Rasiei ahulny pierapiš nasialeŭnia, sielskich haspadarak, pramysłu, handlu i kooperatywaŭ

**Napłyŭ biezrobotnych u Maskwu.** U Maskwu sa ũsich staron prybywajuć biezrobotnyja, šukajućy pracy. Urad, kab zmienšyć napłyŭ rabotnikaŭ, abja-wiŭ, što ũsie raboćyja, prybywajućyja z prawincy, buduć pazbaŭleny ũradawaje dapamohi.

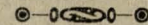
**Nowyja sawieckija ministry.** U sawieckim ura-dzie nastupili peŭnyja pieramieny. Najwaŭniejšyja z ich heta: adazwaŭnie Kamieniewa sa stanowišča za-stupnika staršyni Rady Narodnych Kamisaraŭ i kiraŭ-nika Rady Pracy, a naznačeŭnie jaho na stanowišča Kamisara Handlu. Kiraŭnikom Rady Pracy naznačany Rykaŭ. Na miesca dasiulešniaha Kamisara Skarbu Sakolnikawa, naznačany, jak kiraŭnik hetaha kami-sarjatu, Briuchaŭ, zastupnikam jaho naznačany Šei-nemann.

**Biezraboćcie.** Pawodle ũradawych **Niamiečcyňa.** wiestak biezraboćcie wyhladaje hetak: U paŭowie śnieжня 1925 h. biezraboćcie ũ Niamiečcyŭnie dasiahnuŭa liku — 1.059.000 biez-rabotnych, majućyh dapamohu, siudy nia ũchodziać biezrabotnyja nia majućyja dapamohi, abo pracujućyja častkowa, lik takich — ahramadny. Ad paŭowy śnieжня dalej silna ũzraŭtaŭ lik biezrabotnych, naj-bolš u Westfalii i Nadrenii, dzie da jaho ũrostu pry-čynilisia wialikija pawodki. U Renskaj tolki prawincy na kaniec śnieжня, zarejestrawana 246.000 poŭnych biezrabotnych, majućyh dapamohu, z jakich 30.000 dziakujućy pawadkam.

Dapamohi, wypłačanyja biezrabotnym ad 1.65 da 2.58 mk. na asobu, žjaŭlajucca wialikim ciažaram dla dziaržawy, pry hetkim biezraboćci.

**Skolki padrabili.** Suma hrošy, jakuju **Wenhryja.** padrabiaŭ kniaź Windisch-Gretz, pawodle francuskich padličeŭniaŭ, dochodzi da 3 miljardaŭ frankaŭ (30.000.000 fr.)

**Kitajska - sawieckaje nieparazumieŭnie za-Kitaj. wastrajecca.** Pawodle wiestak z Mandžuryi, nieparazumieŭnie miž Sawieckimi i Kitajskimi ũładami, u žwiazku z pierawozam wojsk kitajskich uschodniaju čyhunkaj, stanowicca što raz to bolšym. Sawiecki hieneralny konsuŭ u Charbinie pierarwaŭ znošiny z kitajskimi ũładami, jakija raspačali palityku aružnaha ũmiašaŭnia, u wyniku čaho čyhunačny ruch ustrymany. Rasiejskija ũłady sabirajucca to-ž prysłać wojska, dziela achraŭny zialeznadarožnaje sieci.



## Z WILNI.

— **Pierasyŭka adzieży z Ameryki.** Dahetul sprawa z pasyŭkami byŭa dawoli drennaja. Kall chto sa swajakoŭ cha-cieŭ prysłać z Ameryki staroha „amerykanskaha“ adzieŭnia, to na hranicy na takuju pasyŭku nakładali wializarnaje „cto“, abo myta. Dyk mnohija adkazwalisia ad pasyŭki i pasyŭka jša nazad u Ameryku.

Woš-za ciapiet žond wydaŭ niekija palohki dla ludziej, atrymliwajućyh takija pasyŭki. Ciapiet takija pasyŭki buduć wolnyja ad „cla“, tolki treba na poście pradstawić zašwied-čaŭni z hminy: 1) ab tym, što čaŭawiek atrymliwajućy pasyŭku sapraŭdy biedny i 2) što jon nie zajmajecca han-dle m staroha adzieŭnia.

Treba jašče wiedać, što hety zahad tasujecca tolki da staroha, ũžo nošanaha adzieŭnia, a da nowaha saŭsim nie tasujecca. Ad pasyŭak z nowaj adziežaj buduć tak-sama brać wialikaje „cto“.

— **Biezraboćcie.** 16 studnia zarejestrawana 4.006 biezra-botnych, z ich 3.257 mužčyn i 740 žanok. Pa prafesii biezra-botnyja dzielacca: biez prafesii — 1.065, umysłowych pracau-nikoŭ — 850, pracujućyh u skurnym promysle — 602, pracu-łućyh pry budoŭli — 510, metaloŭcaŭ — 260.

— **Biudžet m. Wilni.** Sioletni biudžet m, Wilni, u pa-raŭnaŭni da letašniaha, mienšy na 353.685 zł.

## NAŠA POŠTA.

**J. Strachu** z pad Krewa: „Bieł. Krynicu“ wam budziem pasyŭlać. **W. Hendzie** ũ Lwowie: „Bieł. Krynicu“ wam pasyŭla-jem. Biełaruskija knižki možna wypisać z bieł. kniharni (Wil-no, Zawalna 7). Adres studenckaj arhanizacyi (Wilno, Wileŭ-ska, 12-6 Bieł. Studenski Sajuz). **F. Subaču** z Plust: pišmo atrymali, skarystajem. **J. Rusu** z Kawaloŭ: wiestki wašyja atry-mali, dziakujem, pastarajemsia skarystać. **J. Špaku** z Hajnina: hazety wam pasyŭlajem akuratna. Ad **B. Budźki** z Budstawa i **K. Rynkiewiča** z Gierwiat: pa 8 zł. atrymali. Ad ks. **J. Pa-kalnisa** z Łyntup, **B. Łaŭkisa**, **Ks. J.** z Płotnicy, **Ks. J. Er-ciusa** z Kazian: pa 6 zł. atrymali. Ad **P. Kazarek** z Jaŭoŭki, **Z. Siemaški** z Pieskaŭ, **F. Astapowiča** z Nowaj-Myšy, **P. Ku-čynskaha** z Kabele, **A. Statkiewiča** z Chożawa: pa 3 zł. atrymali. Ad **Jelinskaha** z Zalesia, **B. Dzuna** z Šymak, **J. Sa-wickaha** z Ašmianca, **R. Majeŭskaha** z Lidy i **S. Karšuna** z Hajnina: pa 2 zł. atrymali. Ad **Bufetu** ũ Stoŭpcach: 1.20 hr. i **Leučkyka** z Wařawy 2.65 hr. atrymali. Ad **G. Gan** z Choža-wa, **I. Kamuka** 1.50 hr. **B. Zawadzkaŭ** z Radjelni: pišmo waša atrymali, hazetu pasyŭlajem.